



# K Kurier SZCZECIŃSKI

CZWARTEK,  
29 LIPCA  
1976 ROKU  
WYD. AB

Nr 169 (9858) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

P. Jaroszewicz przyjął delegację z Radomia

## Szczera, otwarta i konkretna rozmowa

**WARSZAWA.** Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 28 bm. delegację pracowników największych radomskich zakładów przemysłowych. W spotkaniu wzięli udział robotnicy: z Zakładów Przemysłu Tytoniowego, z Radomskiej Wytwórni Telefonów, z Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera;

przedstawiciele załogi Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór”.  
Udział w spotkaniu wzięli również I sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak, wojewoda radomski — Roman Maćkowski i I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu — Tadeusz Wesolowski.

Spotkanie miało charakter szczerej, otwartej i bezpośredniej rozmowy. Punktem wyjścia były w niej okoliczności, w jakich 25 czerwca br. doszło w Radomiu do ulicznych incydentów oraz zakłócenia przez elementy pasożytnicze i chuligańskie porządku publicznego w mieście. Są to — mówiono — bolesne dla wszystkich radomian doświadczenia. Klasa robotnicza, społeczeństwo miasta, wszyscy ludzie pracy starają się z nich wyciągać wnioski, po to by już nigdy w przyszłości wydarzenia takie nie powtórzyły się, by miasto o chlubnych tradycjach robotniczych mogło spokojnie pracować i rozwijać się. Wszyscy zabierający głos robotnicy akcentowali, że przytłaczając większość społeczeństwa Radomia stanowią ludzie uczciwi i solidni, popierający politykę partii i rządu, którym głęboko na sercu leżą sprawy rozwoju kraju i pomyślności miasta, w którym pracują i żyją.

Mówiono na spotkaniu o stratach moralnych i materialnych spowodowanych w Radomiu wydarzeniami z końca czerwca. Jest smutnym stanem — podkreślano przy tym — odrobić straty. Tej po wielokroć wyrażanej na spotkaniu ambicji towarzyszyły nie deklaracje lecz oparte na konkretnych zapewnieniu, iż w (Dokończenie na str. 2)

**Kolejne medale w dorobku biało-czerwonych**

## Malinowski i piłkarze ręczni na olimpijskim podium

**Medale**  
PO jedenastym dniu Olimpiady i rozegraniu 136 finałów podział medali jest następujący:

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	33	31	23
NED	30	19	17
USA	22	28	19
RFN	9	7	11
Bulgaria	5	7	7
Japonia	5	4	7
Polska	4	3	6
Węgry	4	1	6
Rumunia	3	6	7
W. Brytania	3	4	4
Finia	3	2	—
Szwecja	3	1	—
Włochy	2	7	2
CSRS	2	2	3
Francja	1	2	4
Jugosławia	1	2	1
Kuba	1	1	—
Norwegia	1	1	—
Jamaika	1	1	—
Dania	1	—	2
Meksyk	1	—	—
Trynidad	1	—	—
Kanada	—	3	6
Holandia	—	2	3
Belgia	—	2	1
Portugalia	—	1	—
Hiszpania	—	—	—
Australia	—	—	4
Austria	—	—	1
Irak	—	—	1
Korea Płd.	—	—	1
Brazylia	—	—	1
Nowa Zelandia	—	—	1
Szwajcaria	—	—	1

W JEDENASTYM dniu olimpijskich pojedynków polscy sportowcy odnieśli w Montrealu kolejne sukcesy. Bronisław Malinowski po pasjonującej, piętnej walce zdobył srebrą w biegu na 3 km z przeszkodami. Nasz reprezentant przegrał jedynie ze Szwedem Gaerdenudem, ale właśnie Malinowskiemu zawdzięcza on w dużej mierze wspaniały rekord świata.

Wielką klasę zademonstrowała Irena Szewińska, awansując do finału 400 m w czasie nowego rekordu olimpijskiego. W finale znalazł się również nasz zasłużony 400-metrowiec Jan Werner.

Po raz pierwszy w historii polskiego sportu — medal brązowy wywalczyli piłkarze ręczni po zwycięstwie, bardzo wyrównanym pojedynku z RFN.

Obiecująco rozpoczęli olimpijski start kajakarze w komplecie awansując do półfinałów. Dalsze zwycięstwa odnieśli w środku zapasnicy w stylu wolnym. W półfinalach bokserskich mamy 5 reprezentantów, a więc bokserzy przywiozł z Olimpiady 5 medali. Nie wiadomo tylko jakiej będą barwy.

Po jedenastu dniach Olimpiady mamy już 13 medali, w tym 4 złote, 3 srebrne i 6 brązowych. Wiadomo, że będzie ich więcej. Do zakończenia igrzysk jeszcze 4 dni.

## Przyjacielskie spotkanie Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem

W ŚRODĘ, 28 bm. odbyło się na Krymie przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Przywódcy obu bratnich partii wyrazili zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-radzieckich i wykazali gotowość do dalszego rozszerzenia i pogłębienia tych stosunków we wszystkich dziedzinach — politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

Edward Gierek i Leonid Breżniew poinformowali się o kluczowych problemach życia społeczno-politycznego swych krajów i dokonali wymiany poglądów na szereg aktualnych problemów międzynarodowych.

W związku ze zbliżającą się rocznicą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dali oni ponownie wyraz przekonaniu, że wyniki konferencji, które spotkały się z pełną aprobatą i poparciem narodów, mogą i powinny stanowić przełom w kierunku poprawy stosunków międzynarodowych w skali Europy i nie tylko Europy.

Innym wielkim przedsięwzięciem na tej drodze była berlińska konferencja komunistów Europy, która wyczerpała główne kierunki wspólnej walki o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Spotkanie przebiegało w atmosferze przyjaźni, serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

## Dziś Plenum KW PZPR w Szczecinie

DZISIAJ o godz. 11 w sali konferencyjnej KW rozpoczęło obrady posiedzenie plenarne Komitetu Wznowienia PZPR w Szczecinie. Temat Plenum: „Ocena wyników gospodarczych w I półroczu br. oraz zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w tym zakresie w II półroczu 1976 r.”.



W STUDIO „Mosfilm” kręci się panoramiczny, kolorowy film pt. „Groźny wiek”, który jest ekranizacją baletu „Iwan Groźny”.

NA ZDJĘCIU: znana tancerka Natalia Biessmertnowa w roli Anastazji. (CAF — TASS)

## WIADOMOŚCI DNIA

**RZYM.** Desygnowany na premiera Włoch, czołowy działacz chadejski Giulio Andreotti złoży dziś wizytę prezydentowi republiki i poinformuje go o swych planach utworzenia mniejszościowego rządu, złożonego wyłącznie z przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji.

Tego samego dnia ma się zebrać kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej w celu zadecydowania, czy WPKP poprze na forum parlamentarnym rząd Andreottiego przez powstrzymanie się od głosowania czy też deputowani komunistyczni głosować będą przeciwko rządowi.

**MEKSYK.** Na czwartek w stolicy Gwatemali zapowiedziano spotkanie ministrów spraw zagranicznych Salwadoru i Hondurasu, którego celem ma być przedyskutowanie sposobów niedopuszczenia w przyszłości do konfliktów zbrojnych między obu państwami. W spotkaniu mają też wziąć udział ministrowie spraw zagranicznych Kostaryki, Nikaragui i Gwatemali — gwarantów podpisanego w 1970 roku traktatu pokojowego między Hondurasem a Salwadorem.

## Co ma ziarno do mięsa?

# Stać nas na to zboże!

**P**OZOSTAWIANIE przez kilkanaście lat zbyt niskiej ceny ziób — w sytuacji, gdy zarówno pozostała płody rolne, a także środki produkcji droższe, w sytuacji gdy równocześnie produkcja żywności czy mleka bardzo chętnie kupowali tanie, w ich odczuciu, pasze przemysłowe (zbożowe), w jednej trzeciej sprowadzane przez państwo za dewizy — spowodowało ucieszkę producentów od upraw zbożowych. W rezultacie deficyt ziób i pasz na krajowym rynku zaczął w

szybkim tempie pogłębiać się — i nie można go było wyrównać coraz większym i kosztowniejszym importem (w roku gospodarczym 1975/76 przekroczył on 6 mln ton). Na dalsze zwiększenie się nawet tylko utrzymywanie tego importu w dotychczasowych rozmiarach naszej gospodarki po prostu nas nie stać. Zważając, że zboże w świecie drożeje i staje się coraz trudniej dostępnym towarem. Ba — dla niektórych polityków stało się nawet bronią strategiczną.

Dla Polski zboże też jest bronią — bronią w upartej walce o utrzymanie osiągniętego w ostatnich latach wysokiego poziomu produkcji zwierzęcej, w której wskutek upowszechnienia przemysłowej technologii produkcji — gwałtownie wzrosła tzw. zbożochłonność. Np. w 1975 roku na potrzeby hodowli zużyto 16,5 mln ton ziób i pasz trzcieliwych, gdy w 1970 roku zaledwie niecałe 10 mln ton.

(Dokończenie na str. 2)

DZIS W NUMERZE: **Coleniowskie plenery „oczekiem w głowie” mecenasów** ♦ **Półtora miliarda dziennie** ♦ **Trybuna Czytelników**

Egz. obow. Reg. 70176

# Stać nas na to zboże!

(Dokończenie ze str. 1)

TO IASNE, że z konieczności rynkowych intensywnie rozwijany tuż trzody chlewnej, chów bydła oraz drobiu, a więc i stosowanie nowych technologii żywienia (zwłaszcza w gospodarstwach specjalistycznych), powodował coraz większą zubożalność produkcji zwierzęcej — powstało przecież wiele ferm opartych wyłącznie o pasze treściwe. W milionym pięciolatku w rezultacie takiego kierunku rozwoju hodowli przysort produkcji zwierzęcej w zasadzie pochłonął cały przyrost końowej produkcji rolniczej w Polsce. Oznacza to, że cały osiągnięty w tym czasie przyrost zbiorów oraz zwiększony import zbóż przeznaczono na pasze. I choć przyrost ten rzeczywiście wystąpił — głównie przecież dzięki skokowi plonów (z 19,5 q a ha w 1970 r. — do 28,3 q a ha w 1974 r.), bowiem powierzchnia zbóż zmalała z 8,3 mln ha do 7,5 mln ha, to jednak musiał być on wspomagan importem. Kosztownym, trudnym.

I doszło przed rokiem — dwoma do paradoksu: tanie zboże, a takie tanie (dla producenta) pasze treściwe — z komponentów coraz droższej kupowanych z granicami kraju, w którym zmniejszał się stale areal uprawy zbóż — rzucano do koryt i słoibów, nie zawsze zwracając uwagę na wymogi racjonalnego skarmiania (np. krowom o wydajności 2000 l mleka dawano po kilka kilogramów dziennie paszy treściwej, co jest jawnym marnotrawstwem!). Zboże było zbyt tanie, by komplikować sobie nim rachunek strat i zysków... Często zdarzało się, zwłaszcza w fermowym tużu, że na kilogram przysortu dawano pięć kilogramów paszy treściwej.

**PODWYZKA cen zbóż** — najwyższa z wszystkich podwyżek plodów rolnych — wprowadzona od 13 lipca br. decyzją rządu, kładzie kres tej nieracjonalnej gospodarce zbożowo-paszej; daje solidne fundamenty pod dobrą, wysoko zorganizowaną produkcję zbóż w naszym kraju. Produkcję opłacalną.

Można wyrazić nadzieję, że producenci żywności, a także będogo starali się teraz oprzeć swe gospodarstwa głównie na paszy własnej. Sądzę, że również w uświadomionych gospodarstwach rolnych, a zwłaszcza w PGR — gdzie powierzchnia zbóż spadła w 1975 r. do 36,5 proc. wszystkich upraw (w NRD — ponad 55 proc.) — zlikwidowana zostanie owa sprzeczność pomiędzy technologią produkcji zwierzęcej a organizacją produkcji roślinnej. Z faktu, że podaż zbóż na świecie się kurczy oraz z tego, że są one coraz droższe — należy szybko wyciągnąć odpowiednie wnioski praktyczne.

**SKORO** chcemy w latach 1976-80 zwiększyć produkcję globalną rolnictwa o 15-16 proc., a zwiększyć nawet o 16-18 proc., to przy obecnym stopniu zużycia

zboż — a przecież postęp w technologii będzie nadal następował — trzeba będzie mieć w 1980 roku ok. 23 mln ton ziarna. Tymczasem w 1974 roku, gdy mieliśmy największy urodzaj, zbiory wyniosły 21,5 mln ton — z tego na pasze mogliśmy przeznaczyć ok. 50 proc. (resztę — uzupełnić import). Jeśli więc chcemy powołać ryzykować i z importu, to przed naszym rolnictwem stoi niezwykle trudne zadanie: niemal podwojenia zbiorów zbóż do 1980 roku! Oczywiście, w dużej mierze przez wzrost plonów, ale przede wszystkim przez powiększenie obszaru obsianego zbożem. Nowa gena zbóż niewątpliwie przyczyni się do zrealizowania tej konieczności gospodarczej.

W czasie żniw, gdy rolnicy podejmują decyzje, co siał, jaki kierunek produkcji rozwijać w ro-

ku gospodarczym 1976-77 — należy zacząć stawiać pierwsze kroki w kierunku realizacji tego olbrzymiego zadania. Obok powiększania obszaru zasiewów zbóż należy zmoczyć staranność w rozwijaniu bazy paszowej, jaką stanowią łąki i pastwiska, a także inne uprawy pastewne. Nie może się marnować żaden kwintal jakiegokolwiek paszy czy nawet słomy. Należy również starannie prowadzić skarmianie paszy, pilnować racjonalnych dawek. Zdrowie to będzie dla tuczonych sztuk i dla naszej kieszeni: liczyć bowiem, zwłaszcza odkąd mamy nowe, atrakcyjne ceny na zboże, należy bardzo dokładnie.

Stać nas na samowystarczalność zbożową. Naturalnie, pod jednym warunkiem: je będziemy to zboże stawać i cenić.

Adam ORŁOWSKI

## P. Jaroszewicz przyjął delegację z Radomia

(Dokończenie ze str. 1)

Radomiu widoczny jest wzrost aktywności, zaangażowania i inicjatywy załóg robotniczych wszystkich zakładów pracy. Robotnicy pomyślnie realizują i przekraczają planowe zadania, podejmują nowe zobowiązania, dobrze służąc krajowi.

Jednym z istotnych wątków rozmowy były zagadnienia ludzkich postaw. Akcentowano przy tym znaczenie takiej codziennej działalności politycznej i ideowo-wychowawczej, która od najmłodszych lat wpaja szacunek dla ludzkiego, rzetelnego wysiłku, szacunek do mienia społecznego, kształtuje postawy świadome nie tylko praw, ale i obywatelskich powinności.

Wypowiedzi robotnic i robotników nawiązywały często do szerokiej możliwości dalszego rozwoju Radomia — miasta i województwa, które choć młode ma już na koncie liczne sukcesy. Jedyną na dzisiaj i najlep-

szą — podkreślano — drogą udokumentowania tego, iż ludzie pracy Radomia będą w pełni służyć państwu i narodowi jest teraz i będzie w przyszłości wydatna, rytmiczna, rzetelna praca i obywatelska dojrzałość na każdym odcinku. Uczestnicy spotkania prosił premiera Piotra Jaroszewicza, by zapewnił i przekazał I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi.

Do wypowiedzi radomskich robotników nawiązał w swym wystąpieniu Piotr Jaroszewicz, który zaakcentował, że na drodze, która wiedzie nasz kraj ku postępowi i pomyślności nie i nikt nie może nam przeszkodzić. Śięgając jednak do doświadczeń — zarówno tych dobrych jak i złych — należy, powiedział premier, wyłączać prawidłowe wnioski i nauki na przyszłość. Chodzi bowiem o to, aby nadal było szybkie tempo realizacji zadań związanych z wszechstronnym społecznym i gospodarczym rozwojem Polski Ludowej.

Zwracając się do uczestników spotkania Piotr Jaroszewicz omówił następnie różne aspekty pracy ideowo-wychowawczej, której celem zasadniczym jest — jak stwierdził — tworzenie atmosfery sprzyjającej wzrostowi aktywności zawodowej i społecznej wszystkich ludzi pracy. Społeczeństwo Radomia, a szczególnie załogi zakładów pracy powinny zwiększyć swój wpływ na całokształt spraw i sytuacji w swym mieście. Należy przy tym stale i konsekwentnie troszczyć się o to, aby do głosu nie dochodziły elementy zakłócające codzienne życie Radomia. Liczymy — podkreślił premier — że świadomi niedawnych bolesnych doświadczeń potraficie wyciągać prawidłowe wnioski. Osiągnąć to można przez przodowanie w pracy polityczno-wychowawczej na każdym odcinku realizacji zadań postawionych przez VII Zjazd PZPR.

Dalszą część wystąpienia Piotr Jaroszewicz poświęcił charakterystyzowaniu aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju, koncentrując się na kompleksie spraw związanych z tęgocznymi zadaniami gospodarczymi. Na tym tle prezes Rady Ministrów omówił problemy równowagi ekonomicznej, sprawy związane z potrzebą wysoko wydajnej, oszczędnej i nowoczesnej pracy.

Kończąc swe wystąpienie Piotr Jaroszewicz wyraził przekonanie, iż ludzie pracy Radomia będą wnieść coraz większy wkład w doniosłe dzieło rozwoju Polski Ludowej. (PAP)

### Z BOCIANIEGO GNIAZDA

#### STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dziwożona” z Danii, m/s „Syrzeka” z Antwerpii, m/s „General Madaliński” z Brazylii, s/s „Pstrowski” z Danii.

#### STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wodnica” do Rotterdamu, s/s „Gniezno” do Szwecji, m/s „Ciechanów” do Danii.

## Wzrost liczby wypadków drogowych

**WARSZAWA.** W miesiącach letnich liczba wypadków drogowych zawsze rośnie. Tegoroczny sezon w pełni potwierdził to prawidłowość, przy czym w czerwcu i lipcu br. za notowaną także więcej wypadków niż w analogicznym okresie ub. roku. W czerwcu np. wzrost ten wyniósł w województwie elbląskim aż 170 procent, w płockim 111 procent, w częstochowskim 108 procent.

Większość wypadków w lecie powodują kierowcy prywatnych samochodów osobowych. Niektórzy z nich zasiadają bowiem za kierownicą tylko dwa razy do roku — wyjeżdżając na urlop i wracając z niego. Sporo kierowców „niedzielników”, którzy nie mają zbytniego doświadczenia w prowadzeniu samochodu, czują się zbyt pewnie podczas jazdy, rozwijają nadmierną szybkość, ryzykownie wyprzedzają inne samochody.

Jak wynika z analizy przyczyn wypadków, ponad 60 procent spośród nich spowodowanych jest przez przekroczenie prędkości, nieprzestrzeżenie pierwszeństwa przejazdu, niewłaściwe i rozstrągnięcie, nieprawidłowe ocenienie sytuacji, nieostrożne omijanie. Na liście przyczyn w dalszej kolejności znajdują się: nieprawidłowe przejeżdżanie przez skrzyżowania, jazda po niewłaściwej stronie jezdni, poślizg itd. Ponad 30 procent wypadków powodują piesi. Okazuje się, że wiele widów nadal nie potrafi chodzić po jezdni. Większość potracen zdarza się bowiem z winy pieszych na proszonych odcinkach drogi. Bardzo często potracenie kończy się tragicznie. Zazwyczaj 50 procent, a w lecie nawet 70 procent śmiertelnych ofiar wypadków drogowych, stanowią piesi. Wśród zabitych przez pojazdy nie mało jest dzieci pozostawionych samopas przez rodziców.

### Kajakarstwo

## Biało-czerwoni na wysokiej fali

W 11 DNIEU igrzysk rozpoczęły się regaty kajakowe. Składają się one z 11 konkurencji, a do 10 zgłoszono reprezentantów Polski. W ostatnim chwili zrezygnowano z startu Jerzego Opary w kanadyjskich-jedynkach na dystansie 1000 m, aby skoncentrować się na wyścigach na dwóch, w których płynąc razem z Andrzejem Gronowiczem ma większe szanse. Inauguracja regat wypadła dla awansu naszego zespołu. W pełni blasku siojka wystartowały kajak-jedynki na dystansie 500 m. Na torze siódmym polityczny reprezentant Polski Grzegorz Siedziwiski.

Polak od razu objął prowadzenie, którego nie oddał do mety zapewniając sobie miejsce w pódfinale. Nie powiodło się natomiast w eliminacjach kanadyjskiej-jedynki na 500 m 20-letniemu Ryszardowi Kosińskiemu, który kolejne szanse awansu musiał szukać w repasażach, gdzie zajął trzecie miejsce i awansował do półfinału. Znakomicie spisał się natomiast Ewa Kamińska w jedynkach na dystansie 500 m. Polka zademonstrowała wspaniały finisz i pewnie wygrała swój przedbieg.

### Zapasy

## Rywale Polaków na łopatkach

POMYŚLNA była druga runda turnieju olimpijskiego dla polskich zapasników w stylu wolnym. W walkach przedpołudniowych łatwiej zwyciężyli Polacy. W pierwszej walce nad Belgiem Julienem Nevissem oraz w wadze 87 kg Zbigniewem Jankowskim Polacy wygrali. W drugiej walce przedpołudniowej Polacy wygrali przed czasem kładąc swych przeciwników na łopatkach. W wieczornej walce Polacy zwyciężyli w wadze 60 kg Paweł Kurczewski, który już w pierwszej rundzie pokonał przeciwnika na łopatkach.

Wbicie rozpoczęli bardzo silnie Polacy. W wadze 57 kg Polacy wygrali przed czasem kładąc swych przeciwników na łopatkach. W wieczornej walce Polacy zwyciężyli w wadze 60 kg Paweł Kurczewski, który już w pierwszej rundzie pokonał przeciwnika na łopatkach.

### Łucznictwo

## Słaby start J. Wilejto i I. Szydłowskiej

DRUGI DZIEŃ zawodów łuczniczych rozpoczął się dla naszej ekipy niezbyt pomyślnie. Jadwiga Wilejto, która po dwóch dystansach zajmowała 2 lokatę wystrzelała z odległości 50 m dopiero dziesiąty rezultat — 278 pkt. I spadła w klasyfikacji po trzech dystansach na 5 miejsce. Jeszcze gorzej powiodło się Irenie Szydłowskiej. Uzyskała ona bardzo słaby wynik — 238 pkt. spadając z 10 na 18 miejsce. Następnie po dystansie 30 m Wilejto spadła w klasyfikacji po pojedynczej rundzie Fita (70, 60, 50, 50 m) na 4 miejsce z łącznym wynikiem 1200 pkt. Drugą naszą reprezentantką — Irenę Szydłowską, z wynikiem 318 pkt. na dystansie 50 m awansowała w klasyfikacji po pojedynczej rundzie Fita na 18 pozycję z wynikiem 1127 pkt.

## TU TOTO!

PP TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadomiła, że w zakładach Dużego Lotka 26.07.76 r. stwierdzono: Losowanie I: 1 row. z 6 trafieniami — wygrana 652 006 zł, 1 row. z 5 trafieniami — wygrana 652 006 zł, 74 row. z 4 trafieniami — wygrane po 11 747 zł, 4 092 row. z 3 trafieniami — wygrane po 221 zł, 32 852 row. z 2 trafieniami — wygrane po 13 zł. Losowanie II: 40 row. z 5 trafieniami — wygrane po 35 026 zł, 2 725 row. z 4 trafieniami — wygrane po 772 zł, 49 296 row. z 3 trafieniami — wygrane po 71 zł.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadomiła, że 28 lipca br. w Studiu TWP w Warszawie odbyły się dwa losowania Malego Lotka W I losowaniu wylosowano następujące liczby: 2 - 4 - 13 - 15 - 22. Wylosowana końcówka numeru banderoli: 183886. W II losowaniu wylosowano: 6 - 17 - 20 - 24 - 30. Wylosowana końcówka numeru banderoli: 335550. **EXPRESS LOTEK:** 10 - 22 - 23 - 29 - 41

### W igrzyska Olimpijskie

W dwóch na dystansie 500 m Polacy Ryszard Oborski i Grzegorz Siedziwiski zajęli 5 lokaty. W repasażu uplasowali się oni na 2 pozycji premiowanej startem w pódfinale. W przedbiegu kanadyjskiej-jedynki Polacy awansowali do półfinału. Ponadto w eliminacjach k-2 kobiet na dystansie 500 m Maria Kazanecka i Katarzyna Kulczak zajęły 3 miejsce, zapewniając sobie udział w kolejnych wyścigach.

### Boks

## Pięściarze przywiozą 5 medali

CZWARTYM polskim pięściarzem, który awansował do półfinału turnieju bokserskiego i ma już co najmniej brązowy medal jest nasz reprezentant w wadze lekkośredniej Jerzy Rybicki. Polak pokonał jedynego przeciwnika Rybickiego w pódfinale bokser radziecki Wiktor Sawczenko, który znokautował w drugiej rundzie Alfredo Lemusa (Wenezuela) wykazując świetne przygotowanie, dobrą technikę i bardzo silny cios.

Nie powiodło się natomiast pięściarzowi wagi średniej Ryszardowi Pasiewiczowi. Przegrał on w ćwierćfinale z Amerykaninem Michałem Spinksem jednocześnie na punkty. Zwycięstwo reprezentanta USA było zdecydowane.

Janusz Gortat (w półciężkiej) jako były polski bokser awansował do półfinału olimpijskiego zapewniając sobie przynajmniej brązowy medal. Pokonał on w ćwierćfinale reprezentanta Argentyny Juana Suarezę 4:1. Sędziowie punktowali 59:58, 58:57, 58:59, 60:59. Przeciwnikiem Gortata w pódfinale będzie czarnoskóry reprezentant USA Leon Spinks.

### Szermierka

## 6 miejsce florecistek

POLSKIE florecistki zajęły ostatnie 6 miejsce w największym turnieju drużynowym. W finale Polki w pierwszym meczu o 5 miejsc pokonały W. Brytanie 6:8 różnicą dwóch trafień.

Kolejnym przeciwnikiem Polki był zespół Włoch, który pokonał je 9:7.

W finale rozpoczął się drużynowy turniej w szpadzie. Polacy zakończyli dość szybko swój występ przegrywając w grupie eliminacyjnej z Francją 1:13, a następnie z Węgrami 4:11.

## LEKKOATLETYKA

- 1. Jurij Sedych (ZSRR) — 77,52 (rekord olimpijski)
- 2. Aleksiej Spiridonow (ZSRR) — 76,08
- 3. Angelo Bondarucz (ZSRR) — 75,48

## 110 M PPL

- 1. Guy Druet (Francja) — 13,30
- 2. Alejandro Casanas (Kuba) — 13,33
- 3. Willie Davenport (USA) — 13,38

## 4000 M Z PRZESZKODAMI

- 1. Anders Gauerud (Szwecja) — 8:06,02 (rekord świata)
- 2. Bronisław Malinowski (Polska) — 8:09,13 (rekord Polski)
- 3. Frank Baumgart (NRD) — 8:10,38

## 200 M KOBIET

- 1. Baerbel Eckert (NRD) — 22,37 (rekord olimpijski)
- 2. Annegret Richter (RFN) — 22,39
- 3. Renate Stecher (NRD) — 22,47

## SKOK WZWYŻ KOBIET

- 1. Rosemarie Ackermann (NRD) — 1,93 (rekord olimpijski)
- 2. Sara Simonov (Włochy) — 1,91
- 3. Jordanca Bulewowa (Bułgaria) — 1,91

## PIĘKA REZNA Kobiety

- 1. ZSRR
- 2. NRD
- 3. Węgry

## 3000 M MĘŻCZYŹNI

- 1. ZSRR
- 2. Rumunia
- 3. Polska

## SZERMIERKA Floret kobiet

- 1. ZSRR
- 2. Francja
- 3. Węgry

## ŻEGLARSTWO Kłosa Tornado

- 1. Wielka Brytania (Reg White, John Osborn)
- 2. USA (David McFaul, Michael Rothwell)
- 3. RFN (Joerg Spiegler, Joerg Schmal)

## JUDO Waga średnia

- 1. Isamu Simono (Japonia)
- 2. Walery Dwoitnikow (ZSRR)
- 3. Slavko Obadov (Jugosławia)
- 1. Younghuk Park (Korea Płd.)

Dziesiątki tysięcy ofiar kataklizmu

# Trzęsienie ziemi w Chinach

PEKIN PAP. Chińska agencja prasowa opublikowała komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin informujący o trzęsieniu ziemi, które w środę nawiedziło północno-wschodnią część kraju. W komunikacie zaznacza się, że trzęsienie spowodowało wielkie ofiary w ludziach i straty materialne. Najbardziej uciążliwym miastem Tangszan. Zachodnie agencja prasowa dodają, że miasto to zostało starte z powierzchni ziemi. Ucierpeli także mieszkańcy Pekinu i Tien-czi.

Władze chińskie nie podały dokładnej liczby zabitych rannych, ofiar kataklizmu. Agencja Reutersa podaje z Pekinu, że w Chinach zginęło przynajmniej dziesiątki tysięcy osób. Przedstawiciel delegacji francuskiej, która przebywała w mieście Tangszan, oświadczył, że nie ma tam ani jednego budynku — wszystkie legły w gruzach. Runął hotel w którym przebywała delegacja francuska, a jedna z dziewcząt wchodząca w skład delegacji poniosła śmierć.

Agencja Sinshua opublikowała treść depeszy KC KP Chin z wyrażenia współzucia dla ofiar kataklizmu. Depesza stwierdza m. in., że 28 km. rejon Tangszan — Fengnan (w prowincji Hopec), nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które objęło swym zasięgiem również Tien-czi i Pekin. Spowodowało ono wielkie ofiary w ludziach i straty materialne. Szczególnie uciążliwym miastem Tangszan. KC KPCh wzywa komitety partyjne, siły zbrojne oraz ludność do ofiarnego wysiłku w usuwaniu skutków kataklizmu.

Zdaniem obserwatorów w Pekinie tylko niezliczona czeska i miliony ludność Tangszan mogła nie odnieść szwanku w czasie trzęsienia ziemi. Tangszan jest miastem wokół którego znajdują się wielkie kopalnie węgla. W pobliżu Tangszan znajdowało się właśnie epicentrum trzęsienia ziemi, które według pionierów zagranicznych obserwatorów sejsmologicznych było największe na kuli ziemskiej od 12 lat. Nie wyklucza się, że górnicy znajdujący się w kopalniach w momencie gdy nastąpiło trzęsienie, zostali żywcem pogrzebani.

## Debata w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. W drugim dniu debaty Rady Bezpieczeństwa w ONZ nad sprawą agresji RPA wobec Zambii przemawiali reprezentanci: organizacji ludności Afryki południowej — Republiki Benin (dawnego Dahomeju), Somali, Egiptu, Kuby, Madagaskaru i Rumunii. W przemówieniach tych podkreślono, że budzący przestrogi uciska się do coraz bardziej okrutnych metod wobec buntowników walczących o wolność, nie oszczędzając ludność cywilną, kobiet i dzieci.

## „Viking” pobrat próbkę marsjańskiego gruntu

WASZYNGTON PAP. Na sygnał radiowy z ośrodka kosmicznego w Pasadenie „Viking-1” pobrat w środę pierwszą próbkę gruntu marsjańskiego. Naukowcy byli zaskoczeni faktem, że materiał budzący przypominia wilgotny piasek, podczas gdy rejon, z którego pobrano próbkę charakteryzuje się „steppowym” klimatem, a rzeka terenu jest tam przede wszystkim wynikiem erozji wietrznej.

Po zakończeniu analizy pierwszej próbki gruntu marsjańskiego cykl ten będzie jeszcze dwukrotnie powtarzany. Gleba zostanie pobrana z innych miejsc, z większą głębokości i o ile będzie to możliwe — spod skał.

W ośrodku kosmicznym w Pasadenie panuje przekonanie, że „Viking-1” nie wyładował w rejonie najbardziej sprzyjającym dla przeprowadzenia głównych eksperymentów, których celem jest wyzwanie śladów życia na Marsie. Pod tym względem rejon przyszłego lądowania „Vikinga-2” jest dużo lepszy, ponieważ klimat tam znacznie bliższy warunkom Ziemi, podczas gdy „Viking-1” osiadł na terenie na pół pustynnym.

## MOSKWA:

### „Gdybym był dyrektorem”

♦ „GDYBYM” była dyrektorem, zwalniałabym prymusa z egzaminów na końcu roku szkolnego” — napisła uczennica z Zdanowa do redakcji popularnego radzieckiego tygodnika „LITERATURNAJA GAZIETA”. List ten wydukał wano w rubryce pod tytułem „Gdybym był dyrektorem”. W ciągu dwóch lat tej listniada do pisma nadeszła już kilkaset listów z propozycjami. Pisanie m. in. o tym co nie podoba się uczniom w ich codziennych kontaktach z aparatem administracyjnym i kierownikami. Głosy i propozycje kierowane do „LGP” dotyczą przede wszystkim zagadnień ochrony zdrowia, kultury, sfery usług, handlu i transportu. Jak więc widzimy, tygodnik Związku Pisarzy ZSRR nie ogranicza się tylko do literatury — w zasięgu jego uwagi leży m. in. cały kłopot spraw mieszkańców w mi. w pojeźcu „człowiek — społeczeństwo”.

### „Lada” dla wsi

♦ W TOGLIATIM rozpoczęto produkcję nowego typu samochodu „Lada” przeznaczającego dla wsi.

## KATASTROFA LOTNICZA

♦ AGENCJA CTK informuje, że w środę w pobliżu Bratisawy nastąpiła katastrofa samolotu czeskosłowackiej linii lotniczych. Na jego pokładzie było załoga, znajdowało się 60 pasażerów.

Na miejscu katastrofy natychmiast rozpoczęła się akcja ratunkowa. Dla zbadania przyczyn katastrofy przybyła komisja specjalistów.

## W LIBANIE

♦ PO wyjątkowo zaciętych walkach ostatnich tygodni i w związku z wielostronnymi wysiłkami w celu doprowadzenia do wstrzymania ognia w środę w Libanie panował stan „ni to wojny, ni pokoju”. Wszynko wskazuje na to, że po raz pierwszy od dłuższego czasu na rozlicznych frontach wojny libańskiej nie doszło do starć o większym znaczeniu. Siły prawicy nadal jednak ostrzegają obad palestyński Tel El-Zastar.

W obozie Tel El-Zastar trwa akcja wydobycia zwłok ze zbombardowanego schronu, w którym znajdowało się ok. 500 osób. Dotychczas wydobyto ponad 150 zwłok, głównie kobiet i dzieci.

## 3 TYGODNIE W KOSMOSIE

♦ W ŚRODĘ minęły 3 tygodnie od przejścia na pokład radzieckiej orbitalnej stacji naukowej „Saliut-6” kosmonautów Samoilowa i Woronowa. Wiliam Zolobowa. Obaj kosmonauci już w 5-6 dniu przywykli do życia w stanie nieważkości. W tym czasie nie zarejestrowali żadnych nieprawidłowości w stanie ich zdrowia.

## KATASTROFA LOTNICZA

♦ AGENCJA CTK informuje, że w środę w pobliżu Bratisawy nastąpiła katastrofa samolotu czeskosłowackiej linii lotniczych. Na jego pokładzie było załoga, znajdowało się 60 pasażerów.

Na miejscu katastrofy natychmiast rozpoczęła się akcja ratunkowa. Dla zbadania przyczyn katastrofy przybyła komisja specjalistów.

## Najstarsze na świecie znalezisko

### Tajlandia — kolebką cywilizacji?

WASZYNGTON PAP. Rewelacje odkryte dokonane przez amerykańskich archeologów w Tajlandii zdają się wskazywać, że epoka brązu jest o 1000 lat starsza niż dotychczas uważano. Odkrycia dokonano przy badaniu Lisu Łozes z muzeum Uniwersytetu Stanowego Pensylwanii w Filadelfii. Dokonywał dla Fundacji Ford badań wykopalisk zastosował nową i nową metodę ich datowania, tzw. termoluminescencję. Okazało się, że podane testowania próbki antycznej ceramiki, pochodzą z okresu ok. 3600 lat p.n.e. Do tej pory powszechnie sążono na podstawie najstarszych znalezisk z Egiptu i Wschodu z ok. 4000 p. n. e., że kolebką cywilizacji znajdowała się w dorzeczu Tygrysu i Eufratu.

W sumie w kurhanie Ban Chang w północno-wschodniej Tajlandii, w pobliżu granicy z Laossem, znaleziono 18 ton przedmiotów wykonanych rękami człowieka. Natknięto się tam na twory z brązu — ostrogi między i cyny pierwszego metalu, którego produkcję opłacał człowiek. Przemysłne przedmioty z żelaza i brązu dowodzą, że w tym czasie w regionie panowała kultura chińskiej (japońskiej), jako pierwsze w Azji tamtej sze ludy posiadały sztukę wtopu żelaza. O oświeceniu i dawnej Tajlandii poziomie cywilizacji świadczy i to, że wcześniej niż ich sąsiedzi z zachodu i północy jej

Zniesienie stałej ceny złota?

# Sprawa płynnych kursów walutowych

WASZYNGTON PAP. Stosunkiem głosów 289-121 Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego opowiedziała się za propozycją wprowadzenia płynnych kursów walutowych i zniesieniem stałej ceny złota w międzynarodowym funduszu walutowym. Decyzja Izby Reprezentantów otwiera tym samym drogę do wprowadzenia pierwszych zasadniczych zmian w postanowieniach porozumienia zawartego w 1944 roku w Bretton Woods, na podstawie którego został ustanowiony międzynarodowy fundusz walutowy.

PROPONOWANE ZMIANY polegają na zniesieniu w stosunku do państw członkowskich międzynarodowego funduszu walutowego wymogu ustanowienia stałych kursów wymiennych swych walut. Dopuszcza się dwie możliwości: wybrania płynnych kursów bądź trzymanie się stałych kursów, ale jednocześnie nie zezwala się na manipulowanie kursami walut w celach uzyskiwania jednostronnych korzyści. Ponadto każdy z krajów członkowskich funduszu uzyskuje prawo do kupowania i sprzedawania złota po cenach rynkowych. Obecnie zabronione jest dokonywanie zakupów złota po cenie wyższej od oficjalnej lub sprzedawanie tego kruszcza po cenie niższej. Propozycja tych zmian została wysunięta przez radę gubernatorów międzynarodowego funduszu walutowego na ostatnim posiedzeniu w styczniu br. na Jamajce. Stany Zjednoczone dysponują w tej organizacji prawem weta i dlatego przed poparciem wniosku rząd USA musiał uzyskać aprobatę Kongresu. Wprowadzenie zmian w międzynarodowym funduszu walutowym zostało uznane za konieczne, ponieważ dotychczas obowiązujące zasady nie pozwalały skutecznie eliminować permanentnego braku równowagi w rozliczeniach międzynarodowych charakterystycznego dla lat sześćdziesiątych.



CLAUDIA CARDINALE jest — jak widać na zdjęciu — zwołaniem swojej wataki w towarzysztwie producenta filmowego Pasquale Squitieri (na foto obok aktorki).

## Sytuacja czarnych w RPA

### Nadal napięcie w Johannesburgu

MAPUTO PAP. Pięć tygodni po krwawym stłumieniu przez władze RPA protestów młodzieży afrykańskiej w Soweto i innych „czarnych” dzielnicach wokół miast południowoafrykańskich, nadal widoczne są przejawy oporu przeciw wszystkim, co symbolizuje ucisk rasowy lub jest utożsamiane z obecnym reżimem apartheidu.

Z Johannesburga i innych miast RPA nadchodzi informacja świadcząca, że mimo represji policyjnych i wprowadzenia nowego represyjnego ustawodawstwa, po szoku, jakim były wydarzenia czerwcowe, w afrykańskich dzielnicach panują na

stroje, które w każdej chwili mogą doprowadzić do nowej eksplozji.

W UB. TYGODNIU władze południowoafrykańskie zapowiedziały wznowienie zajęć w szkołach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży „czarnej”, gdzie naukę zawieszono po czterech tygodniach. Iskra, która doprowadziła wówczas do eksplozji — przypominały — było wprowadzenie przysposobienia młodzi politycy wykładanych przedmiotów w języku afrykanerskim, uznanym przez czarnych mieszkańców tego kraju za język symbolizujący ucisk rasowy i politykę apartheidu. Jednakże młodzież nadal bojkotuje zajęcia i w ostatnich dniach doszło do nowej serii incydentów między młodzieżą szkół średnich, studentami a policją południowoafrykańską. Nadchodzi również informacja, że w niektórych miejscowościach ruch protestu wyraża się w formie zniesienia mienia szkolnego.

Ostatnich wydarzeń w RPA — powiedział w rozmowie z wysłannikiem PAP. Mmasiuthi Makatini, członek komitetu wykonawczego afrykańskiego kongresu narodowego (ANC) zdelegalizowanego w RPA — nie można rozpatrywać w oderwaniu od całej polityki ucisku i represji reżimu południowoafrykańskiego. Są one bowiem odzwierciedleniem narastającego buntu przeciwko przepisom, jakie dźwiał uprzywilejowana mniejszość mieszkańców pochodzenia europejskiego od czarnych mieszkańców tego państwa. Na obecnym poziomie w RPA ogromny wpływ wywarły zwycięstwa Frelimo w Mozambiku i ludowego ruchu wyzwolenia Angoli. Zwiększenie się postępów w tych krajach ma daleko idące następstwa dla nastrojów, zarówno wśród białych, jak i czarnych mieszkańców Afryki południowej.

Równocześnie w wielu rozmowach z przedstawicielami zdelegalizowanej organizacji południowoafrykańskiej, jakie miałam okazję przeprowadzić na terenie Afryki, powtarzały się obawy, by powołać, choć działania, równocześnie brak doświadczenia młodzieży południowoafrykańskiej, nie zostały wykorzystane przez rasistowski reżim dla zmontowania prowokacji, która powstałaby do ponownego stłumienia na wiele lat ruchu protestu przeciw apartheidowi i dążeniu do wolnościowych uciążliwej większości mieszkańców RPA.

# Więćz wiatrich stolic

## Przez polskie porty

♦ PRZEZ porty w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni przechodził o roku tranzytem ponad 1 milion ton węgla, z czego ok. 50 procent stanowił węgla koksowa. Ostatnie miesiące i zawarty niedawno protokół dotyczący transportowego zabezpieczenia wzajemnie wymiany towarów w sposób niosą zapowiedź dalszego wzrostu przeladunków węgla koksowego przez polskie porty.

## BELIN:

Zasoby węgla brunatnego

♦ JAK widzieliśmy podstawowym surowcem energetycznym w NRD

## Przedaj licencji

♦ KILKA firm francuskich i austriackich nabyło w NRD licencje na nowoczesną technologię produkcji cementu. Budowane w Dessau fabryki cementu dostarczą sian również do Polski, Jugosławii, Syrii i na Kubę.

## ULAN-BATOR:

### Nowe zakłady remontowe

♦ W STOLICY MONGOLII uruchomiono nowy wielki zakład remontowy maszyn i urządzeń. W ciągu roku „kuracja odnawiająca” będzie tu przechodzić 500 maszyn i agregatów, jak budozary, dźwigi, traktory itd. — w sumie maszyny 33 rodzajów. To nowoczesne przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego powstało przy pomocy radzieckiej. Także nowa kadra zdobyła kwalifikacje na specjalnych kursach w ZSRR.

## Kiedy 40 milionów?

♦ W UB. MIESIĄCU kierownictwo ogromnie popularnego w stolicy NRD Ogrodu Zoologicznego powstanie 39-milionowego wida. Była nim wychowawczyni przedszkola, która na czesie granadki 14 dzieci przybyła do ZOO. Przy pomocy, obszar zajmowany przez teren, który ma 100 ha i znajduje się na nim 5 tysiący zwierząt.



W 11 dniu Olimpiady

Tele-retro

Srebro Malinowskiego i brąz „siódemki” wzbogaciły naszą medalową kolekcję

To już 40 lat...

W 16 LAT po zwycięstwie Zdzisława Krzyszkowiaka w Rzymie polski biegacz znowu stanął na podium olimpijskim. W Montrealu bowiem w biegu na 3 km z przeskodami Bronisław Malinowski wywalczył srebrny medal po wspaniałej walce ze Szwedem Anderssem Gaerderudem. Plonem tego pojedynku był fantastyczny rekord świata biegacza szwedzkiego — 8.03,02. Bronisław Malinowski ustanowił natomiast rekord Polski — 8.02,11.

ZARAZ po starcie tempo było ostre. Malinowski przez cały czas kontrolował bieg będąc na trzeciej — czwartej pozycji. Na półmetku obniżył on prowadzenie. Natychmiast ruszył za nim Fin Kantanen i Gaerderud.

Czołówka, w której znalazł się także Baumgartl szybko odwręcała się od pozostałej stawkii uzyskując 6, a potem 10 metrów przewagę. Na 300 metrów przed metą, przed ostatnim rowem z wodą, Szwed rzucił się do ataku. Malinowski nie był w stanie dotrzeć do kroku i rekordzista świata szybko osiągnął kilkumetrową przewagę. Przed Polakiem znalazł się także rozpaczliwie finiszujący ostakiemki szwedzki NRD Frank Baumgartl. Zawodnik NRD Frank Baumgartl na ostatniej przedszkodzie pośliznął się i upadł na ziemię. Niewiele brakowało, a podobny los spotkałby i Malinowskiego. Biegacz polski zdołał jednak ominąć leżące na bieżni konkurenta i wpadł na metę w czasie — 8.09,11. A tymczasem widownia już wyważała na czołowe nowego mistrza olimpijskiego i nowego rekordzistę świata Andersa Gaerderuda.

Z niezwykłą lekkością wywalczyła Irena Szwedzińska miejsce w olimpijskim finale 400 m, rehabilitując się w pełni za niezbyt udany bieg w półfinale. Tym razem rekordzistka świata nie czekała na finiszowe metry, ale już wcześniej uzyskała przewagę nad przeciwniczkami. Przed metą zważyła, a mimo to poprawiła rekord olimpijski osiągając czas 50,48.



Dzisiejsze starty Polaków

W DWUNASTYM DNIE Igrzysk Olimpijskich program startów reprezentantów Polski przedstawia się następująco:

- SZERMIERKA
Godz. 8.00 — spada drzewiwna — c.d. elim. (Zbigniew Matwiejow, Marcell Wiech, Jerzy Janikowski, Leszek Swornowski).
LEKKOATLETYKA
Godz. 10.00 — trójskok — elim. (Michał Joachimowski, Eugeniusz Biskupski, Andrzej Sontag).
Godz. 10.00 — dziesięciobój — 5 konkurencji (Gyyszard Skowronek, Ryszard Katus).
Godz. 10.00 — 100 m ppl — finał (Grzyzna Rabsztyń).
Godz. 10.00 — dysk kobiet — finał (Danuta Rosani).
Godz. 10.00 — 400 m mężczyzn — finał (Jan Werner).
Godz. 10.00 — 400 m kobiet — finał (Irena Szwedzińska).
Godz. 10.00 — 1500 m — elim. (Bronisław Malinowski).

- KAJAKARSTWO
Godz. 10.00 — k-1 1000 m elim. (Grzegorz Śledziwski).
Godz. 11.00 — k-2 1000 m elim. (Ryszard Tylewski, Daniel Welna).
Godz. 11.30 — c-2 1000 m elim. (Jerzy Oparski, Andrzej Gronowicz).
Godz. 11.50 — w-4 1000 m elim. (Henryk Budzisz, Kazimierz Górecki, Grzegorz Koltan, Ryszard Oborski).
BOKS
Godz. 12.00 i 19.00 — półfinały (Leszek Błachnicki, Leszek Koszowski, Kazimierz Szerber, Jerzy Rybicki, Janusz Gósta).

- ZAPASY — STYL WOLNY
Godz. 10.00 i 19.00 — III i IV runda (Władysław Stecyk, Zbigniew Zedziński, Henryk Mazur, Paweł Kurczewski).
LUCZNICTWO
Godz. 10.00 — długie dystanse (Irena Szzydłowska, Jadwiga Wilęto, Jan Popowicz, Wojciech Szymańczyk).
JUDO
Godz. 14.00 — waga 70 kg (Marian Żalaj).
SIATKÓWKA
Godz. 21.30 — Polska — Japonia (półfinał).

Jan Werner zakwalifikował się do finału olimpijskiego w biegu na 400 m po dramatycznym pojedynku z Jerzym Pietrzykiem. Los sprawił bowiem, że dwaj Polacy znaleźli się w jednym półfinale. Półfinał ten zakończył się zwycięstwem Newhouse (USA) — 44,83 przed Frazerem (USA) — 45,20, Jenkinsonem (W. Bryt.) — 45,23, Wernerem (Polska) — 45,44 (rekord kraju) i Pietrzykiem (Polska) — 45,65.

Grzyzna Rabsztyń zakwalifikowała się do olimpijskiego finału w biegu na 100 m ppl. Zajęła ona w swym półfinale 2 miejsce za Anisimową (ZSRR) — 12,91. Rabsztyń przegrała w śródfinowych przedbiegach dobrą formę, uzyskując czas 13,02. Nie powiodło się natomiast naszej drugiej reprezentantce Bożenie Nowkowskiej, która w swoim półfinale zajęła 5 miejsce — 13,04 i została wyeliminowana z walki o olimpijskie medale.

Decyzja Jury d'Appel zawodniczką radziecką Lubow Kononowa została zdyskwalifikowana w półfinałowym biegu na 100 m ppl. kobiet. Zawodniczkę rumuńską Stefanescu Jury d'Appel przywrócił natomiast prawo startu.

W półfinale doszło bowiem do zderzenia między tymi zawodniczkami z winy Kononowej. W związku z tym organizatorzy zawodów olimpijskich w Montrealu podjęli decyzję w sprawie dodatkowego rozegrania półfinału biegu na 100 m ppl. kobiet w czwartek o godzinie 13.45. Decyzja ta spowodowała się z protestami ze strony wielu ekip m. in. Polskiej. Oznacza to bowiem, że półfinał, w którym ma wystąpić Grzyzna Rabsztyń, odbędzie się na godzinę przed biegiem finałowym.

36 zawodniczek podzielonych na dwie grupy startowało w eliminacjach w rzucie dyskiem. Wśród nich była Polka Danuta Rosani. Pierwszy rzut miała spalony, ale w drugim uzyskała 37,70 przekraczając minimum kwalifikacyjne, które wynosiło 35 m.

Grzegorz Cybulski nie uzyskał minimum kwalifikacyjnego do szerokiego finału w skoku o siłki w wolnym stylu. Wynik w skoku o siłki w wolnym stylu wyniósł 7,82 m. Miał on dał 7,60, 7,71, 7,65 m.

PIEKNY sukces odniósł polscy piłkarze ręczni zdobywając pierwszy w historii tej dyscypliny brązowy medal olimpijski. Polacy pozostali w środku w meczu o trzecie miejsce drużyny RFN — 21:18 (11:9, 17:17).

Polska grała w składzie: Andrzej Szymczak — Piotr Cieśla, Zdzisław Antczak (2 bramki), Zygryd Kuchta (2), Jerzy Klempel (6), Janusz Brzozowski (1), Ryszard Przybyś (1), Jerzy Melcer (1), Andrzej Sokala (7,70 przekraczając minimum kwalifikacyjne), Jan Gmyrek (2), Alfred Kalużński (6).

OK. 10 TYS. widzów zgromadzonych na tyburnach największej hali sportowej w Montrealu „Forum” było świadkami niezwykle dramatycznego pojedynku o brązowy medal. Prowadzenie zmieniło się co chwila, ale nigdy przewaga żadnej z drużyn w pierwszym okresie gry nie wynosiła więcej niż jeden punkt. Dopiero w końcówce pierwszej połowy Polacy zdołali odwrócić się od rywal i zakończyli ją dwubramkową przewagą.

Po przerwie w polskim zespole nastąpił moment dekoncentracji. Piłkarze RFN zdobyli kolejne trzy bramki i ze stanu 9:11 objeli prowadzenie 12:11. Chwila załamania Polaków trwała jednak krótko. Nasi zawodnicy wyrównali i uzyskali ponownie przewagę. Wynosiła ona momentami aż 3 bramki (16:13, 17:14) i wywadało się, że brązowy medal jest już nasz. Finisz reprezentantów RFN był jednak niezwykle skuteczny. Trzy bramki, z których ostatnia zdobyta przez Dec-

karma padła na 10 sek. przed zakończeniem regulaminowego czasu gry, doprowadziły do rezultatu 17:17. Gdy zabrzmiła końcowa syrena taki właśnie wynik ukazał się na tablicy świetlnej. Walka została przedłużona o dogrywkę 2 razy 5 min. Polacy grał w tym okresie niezwykle uważnie w obronie, strzelał tylko z pewnych pozycji i w efekcie wygrali 21:18.

W MECZU o złoty medal ZSRR pokonał Rumunię 19:15 (10:6). A oto końcowa klasyfikacja turnieju 1. ZSRR, 2. Rumunia, 3. Polska, 4. RFN, 5. Jugosławia, 6. Węgry, 7. CSRS, 8. Dania, 9. Japonia, 10. USA, 11. Kanada.

Judo A. Adamczyk wyeliminowany

PECHOWO wystartował kolejny nasz judoka Adam Adamczyk w wadze 80 kg. W pierwszej rundzie grupy „A” spotkał się on z Belgiem Danielem Guldemontem, zwyciężając przed czasem przez rzut. Kolejnym jego przeciwnikiem był Jugosłowianin Slavko Obadov. Obadov rzucił Polaka na matę. Upadek był tak nieszczyśliwy, że Adamczyk doznał bolesnej kontuzji szyi. Pierwsze oględziny lekarza skłoniły do wycofania się z zawodów. Szanse wygrała dwóch następnym walk przez Obadova otwierając Adamczykowi drogę do pojedynków w repasach. Obadov stoczył w trzeciej turze doskonale pojedynkę z Japoncem (W. Brytania), zapewniając sobie nieznaczne zwycięstwo.

O udziale Adamczyka w repasach zdecydował więc pojedynk Obadov — Dwójnik (ZSRR). Doskonali judoka radziecki nie dał żadnych szans Obadowemu rzucając go na matę w 1:11 min. Tak więc Polak Adam Adamczyk został wyeliminowany z turnieju.

Po spadku z I ligi „Wilki Morskie” uciekają...

SPADEK koszykarzy Pogoni ko nieliczni spośród koszykarzy szczecińskiego zespołu. W krytycznej dla drużyny sytuacji aż 6 jej zawodników (Słomiński, Zdradowski, Kaźmierczak, Krasoń, W. Koś i Wekwić) przesłało bowiem do klubu pisma z prośbą o udzielenie im zwolnień.

Autorzy tych podań w komplecie grzywali w byłym I-ligowym zespole i solidarnie wraz z innymi przyczynili się do jego degradacji. Nawarzonego potrzeb bytowych — zawodników. Istnieją bowiem jeszcze moralne aspekty tego zagadnienia: przywiązanie do barw klubowych, lojalność i honor. Wartości te uznają, niestety, tylko

3 miejsce torowców Ogniwa

28 BM. odbyły się w Łodzi ogólnopolskie zawody w kolarstwie torowym Juniorów. Na torze KS Spolecie triumfowali młodzieżowcy gospodarzy. Hegemonie gospodarzy udało się przełamać tylko Markowi Szymańskowi (Ogniwo Szczecin), który wygrał wyścig długodystansowy. W punktacji klubowej zwyciężyło łódzkie „Spole” przed Zyrardowską i Ogniwo Szczecin.

Odra — Arka 2:4

W MECZU piłkarskim o tytuł moralnego mistrza II ligi, organizowanym przez redakcję „Kawki” „Sportu”, Odra (mistrz grupy południowej) przegrała z Arką Gdynia (mistrz północy) 2:4 (1:2).

UFF! Jesteśmy już wszyscy solidnie zmęczeni tym telewizyjnym maratonem. Przez wiele godzin oglądamy codziennie na szklanym ekranie zmagania najlepszych sportowców świata. Rozpareni w wygodnych fotelach dzięki wspaniałym urządzeniom widzimy często więcej niż kibice zgromadzeni na stadionie. Kamery telewizyjne zaglądają sportowcom dosłownie w „zakamarki duszy”.



A ZACZĘŁO się wszystko przed... 40 laty. Właśnie po raz pierwszy na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku, na arenach sportowych pojawiły się kamery telewizyjne. Było to wówczas wydarzenie wielkiej miary. W 21 punktach miasta oraz w miasteczku olimpijskim zamontowano 19-ciolewo odbiorniki telewizyjne marki „Fernsehstube”. Natomiast sam reportaż sportowy był realizowany przy pomocy wielkich, niczym dymia kamer. Obliczono, że świadkami tej pierwszej transmisji sportowej było ok. 160 tys. osób.

WYDAWAŁO się wtedy, że rozwój sportowych transmisji to tylko kwestia czasu. Niestety, dopiero II wojna światowa przekreśliła wszelkie plany zorganizowania następnego Olimpiady, a następnie przez trzy edycje tej imprezy (Londyn, Helsinki, Melbourne) telewizja nadbrała jedynie techniczne zalety, nie odgrała praktycznie żadnej roli. Dopiero Igrzyska Olimpijskie w Rzymie w 1960 roku organizacje telewizyjne transmitowały z wielką mocnym. W Europie było wszystko o k. Gozję z przekazem do Ameryki, bowiem nie istniała jeszcze „instytucja” satelitów radiokomunikacyjnych. Ale ten problem rozwiązano bardzo szybko. Międzynarodowe ekipy elek-

troników przesyłały sygnały z centrum na rymskiej lotnisk, gdzie zespoły inżynierów przetwarzają je do standardu europejskiego na amerykański, rejestrując to wszystko na taśmach magnetycznych. Szybką odtrutkę przewoził był skawiczny „gorące” jeszcze taśmy do Stanów Zjednoczonych. Był to prawdziwy wysiłek z czasem, bowiem jego różnica wynosiła jedynie 7 godzin. Wszystko się jednak udało i telewizorowie byli przekonani, że oglądają transmisję „na żywo”.

W Kolejnych Olimpiadach (Tokio, Meksyk, Monachium) „zagrały” już wszystko i utrapieniem dla widzów były jedynie powolne różnice czasu. Chodziłszy więc w 1968 roku do pracy proszę o, po finałach turnieju bokserkiego.

Z MONTREALU natomiast odbie namy część sygnałów na żywo, zaś część z zapisu. O tym co zapisane, a co przekazane bezpośrednio decyduje międzynarodowy sztab operacyjny. Obrabiane już reportaże a partura nadawcza przesyła drogą radiową do odpowiednich satelitów komunikacyjnych. Przekaznikiem do Europy jest satelita Intelsat umieszczony na orbicie stacjonarnej nad Oceanem Atlantyckim. Działają tam dwa kanały — multilateralne (transmisje dla wielu krajów) i unilateralne (z programami dla poszczególnych państw. Programy unilateralne dla Polski odebrane i przetworzone są w Pradze, następnie drogą kablową przesłane do Katowic, a stamtąd do Warszawy za pomocą kabli radiowych. Natomiast program multilateralny „Ida” drogą łącz radiowych via Berlin do naszej stolicy.

DZIEKI p. W. Mikulskiemu ze Stargardu, który udostępnił nam swój album możemy zaprezentować zdjęcia z Olimpiady w Berlinie w 1936 roku.

NA ZDJĘCIU górnym potężne kamery telewizyjne, dzięki którym przeprowadzono pierwsze transmisje do Europy. Środkiowe przedstawia plejadę sportowych znakomitości z tamtych Igrzysk, ze zdobycwą czterech złotych medali, fenomenalnym Jesse Owensem na czele (pierwszy od prawej). Natomiast na zdjęciu dolnym, złota medalistka z Berlina w rzucie dyskiem — Polka Jadwiga Wajsołowa. (tus)

Szczecin najlepszy w sportach obronnych

W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w sportach obronnych. Bardzo dobrze spisali się 20-osobowy zespół Szczecina, który zgromadził 68 pkt. i wywalczył złoty medal. Na podium stanęli ponadto drużyny Rzeszowa — 62 pkt. i Tarnowa — 57 pkt.

Szczecińska ekipa w skład której wchodził zawodnik z LOK Białą Gryfice, Regin Łobez i Odra Swinoujście w konkurencjach indywidualnych zdobyła 11 medali złotych oraz 9 srebrnych.



GDY żar leje się z nieba miejska fontanna jest namiastką Niagary. Kto ma zbyt mało czasu, by pojechać na plażę rozkoszuje się chłodem w alei fontann. Fot. Z. Jodkowski

Kasujemy dwa razy

### Nowe bilety tramwajowe

W PIERWSZYCH dniach sierpnia w sprzedaży w kioskach „Ruchu” pojawi się nowy wzór biletu tramwajowego. Wy miarami i kolorem nie różni się on od dotychczas stosowanych. Innowacją polega jedynie na wykorzystaniu obu stron druku. Nowy bilet uprawnia do dwukrotnego przejazdu tramwajem w ruchu dziennym lub jednorazowego — nocą. Z biletu mogą także korzystać dwie osoby odbywające wspólnie podróż. Dodajmy, że stosowanie biletów dwuprzjazdowych pozwoli na zaoszczędzenie 50 proc. papieru przeznaczanego na druk. Oczywiście w sprzedaży pozostaną także bilety jednoprzjazdowe i dziesięcioprzjazdowe. (jas)

### Kolonijne spotkania z filmem

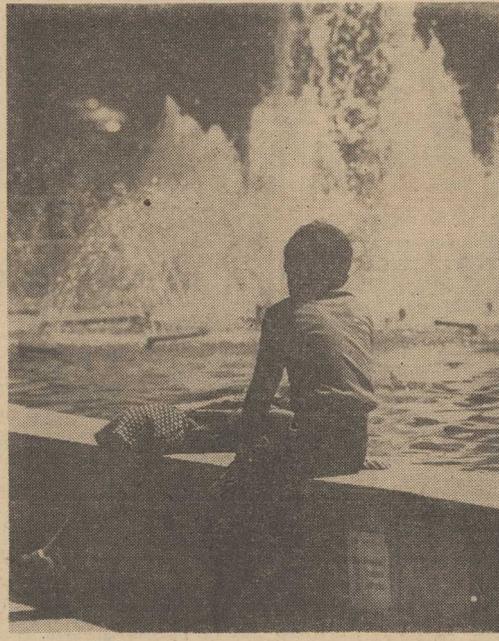
JUŻ po raz jedenasty w tegorocznym sezonie w kinie „Colosseum” odbyło się cykliczne spotkanie młodzieży z filmem. Impreza przeznaczona jest dla młodzieży kolonijnej przebywającej w naszym mieście. „Kolonijne spotkania z filmem” mają na celu zapoznanie się wzajemnie dzieci z różnych stron Polski, a jednocześnie urozmaicenie im pobytu w Szczecinie. Przed każdym filmem młodzież s poszerzonych kolonii prezentuje specjalnie przygotowane programy, które są później oceniane i nagradzane. Ponadto po zakończeniu całego cyklu rozstrzygnięty zostanie konkurs rysunku na temat oglądanych filmów. Najlepsze prace zostaną wyróżnione oraz nagrodzone umiarkowanymi ufundowanymi przez Okręgową Przewodniczącą Rozpowszechniania Filmów. Kolejne spotkanie młodzieży z filmem odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 10 w kinie „Colosseum”. Prezentowany będzie m. in. dramat psychologiczny dla młodzieży prod. polskiej pt. „Tabliczka marmurowa”.

### Skąd się bierze spleśniały chleb?

DOCHODZA nas głosy Czytelników sygnalizujących, że w niektórych sklepach spożywczych sprzedaje się im chleb spleśniały, nie nadający się do konsumpcji. Chodzi tu o chleb ciemny, w opakowaniu ze staniolum, w cenie 7 zł za bochenek. Trudno wymarzyć od kupa, żeby natychmiast do kłopotu chleba, zdejmowali z niego staniolum. Ma się zresztą zaufanie do producenta i do punktu sprzedaży. A potem na reklamacje jest już często za późno. Który zresztą kierownik sklepu przyzna się do tego, że to właśnie u niego nabyto chleb gruntywnie spleśniały? Trzeba więc, żeby ci wszyscy, którzy przechodzą wspomniany gatunek chleba przez dłuższy czas w magazynach, przed wyłożeniem pieczywa na ladę sprawdzili — bojął na wyrywki — jego jakość. Sprawa ta powinna także znaleźć się w centrum uwagi pracowników Sanepid. (JOT-KA)

## Co dzień — 80 tys. butelek wód gazowanych z Dabia

MIELISMY już w tym roku (i będziemy mieli jeszcze przynajmniej dwa) sporo dni upalnych, wywołujących pragnienie. Nie każdy ma ochotę na łądy czy piwo. Ratujemy się więc wodami gazowanymi. Dość znaczne ilości bezalkoholowych napojów chłodzących, a mianowicie, 80 tys. butelek wód gazowanych „Złota” codziennie na całym rynku szczecińskim wytwarza V. od Gazowanych WSS „Spolem” w Dabiu. W szczecińskich zaś wody sodowe, bardzo poszukiwanej oranżady „Jantara” na sztu-



### Gdzie abecadło kultury?

## Z lodami w garści

PELNIĄ LATĄ to oczywiście sezon na lody. Co dziesiąty przechodzi kroczy ulicą dzierżąc tubkę czy wafel z zimną leguminą. Uważa się, że spacerowanie z lodem w garści nie jest żadnym nieaktym. Kiedyś zarówno pienie papierosów jak i lizanie lodów na ulicy, a już tym bardziej w czymś towarzyszywie nie mieściło się w *savoir-vivre*. Obyczaje jednak zmieniają się i nie ma to ra-

### Powroty dzieci z kolonii UM

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zawiadamia rodziców dzieci przebywających na II turnusie w kolonijach letnich, że powroty nastąpią w następujących terminach: z Warszawy-Woii — 6 sierpnia o godz. 4.37 na dworzec Szczecin Główny, z Otwcka k/Warszawy — 21 sierpnia o godz. 5.55 na Dworzec Główny, z Bielska-Białej — 3 sierpnia o godz. 14.55 na Dworzec Główny, z Bystrzyki k/Bielska — 4 sierpnia o godz. 14.55 na Dworzec Główny, z Ciekocyna k/Tucholi — 1 sierpnia o godz. 19 do Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Felczaka 13, z Olsztyna — 4 sierpnia o godz. 19 do Szkoły Podstawowej nr 72 przy ul. Lampego. Rodzice dzieci przebywających na kolonii zdrowotnej w Szczecinie-Zdrojach proszeni są o odebranie dzieci 1 sierpnia o godz. 13.

AMATORZY LODÓW zaczynają jednakże przesadzać. Czują się aż nadto swobodnie w miejscach publicznych o czym świadczą liczne pozostałości na miejskich chodnikach, często tuż obok pojemników na odpady. Bez żenady wchodzi z porcją lodów do sklepów, przeciskając się przez tłum klientów, pochylając nad nową odcieką na ladzie. Najwięcej jest wśród nich dzieci i młodzieży, ale trafiają się również dorośli, ale troszko chłopięcy lodami na prawo i lewo. Došlo do tego, że niemal w każdym szczecińskim sklepie z materiałami czy odzieżą wiszą karteczki z ostrzeżeniem: „NIE WCHODZIĆ Z LODAMI!”. Widać okazały się niezbędne...

Nagminnie wprost lodzianę pałaszują swój deser w tramwajach i autobusach. Zwykle pół porcji topniejącej w skwarze, lub strąconej przez chybotańce pojazdu zamieca publiczne środki komunikacji. Śmieciarce w tramwajach przeznaczane są na zużyte bilety, a nie na resztki topniejących lodów. Tego jednak zdają się nie dostarczać liczne szczecińskie manny fundujące swym pociehom zimny przysmak akurat na przedział tramwajowy!

Rozpaliśmy się o tej, drobnej w końcu sprawie. Obyczaj „lodzian” stanowi jednak przejaw lekceważenia innych ludzi, po prostu — braku kultury. Elementarnej kultury, którą należy wpajać od dziecka, jeśli chcemy, by dorosły Jan nie pomylł fortepianu z toaletą...

Przepisy porządkowe komunikacji miejskiej wyraźnie stwierdzają, że zabronione jest „spożywanie artykułów żywnościowych mogących zabrudzić innych pasażerów” w tramwaju i autobusie. Tam więc, gdzie znowidzi zwykle poczuć się przyzwyczajeni, działają przepisy obwarowane sankcjami. Nie dziwny się więc karom, które spadają na nieopowarnych. (Iaw)

### Mieszkańcy osiedla proponują...

## Lepiej wykorzystać nowy pawilon

JAK z rogu obfitości w ostatnich dniach „posypały” się w Szczecinie otwarcia nowych sklepów spożywczych. I tak w tym tygodniu otwarto pawilon spożywczy na Osiedlu im. A. Zawadzkiego. Także Policje wzbogaciły się o nowy sklep spożywczy. Jest to budynek o powierzchni 235 m kw. Ten nowy obiekt, którego inwestorem jest WSS Spółem w Szczecinie był bardzo potrzebny dynamicznie rozwijającemu się miastu przemysłowemu — najbliższemu sąsiadowi wielkiego Szczecina. Natomiast w ub. poniedziałek Osiedle „Przyjaźni” uzyskało nowy, wielki Supersam spożywczy. Jest to również własność WSS-u.

WSZYSTKIE nowe otwarte placówki są nowoczesnymi obiektami. Mają wygodnie rozwiązane dla kupujących wewnętrzne ciągi handlowe a także duże zaplecza magazynowe i dobre warunki socjalne. Omalając otwarcie poszczególnych placówek należy podkreślić, że udało się skrócić do minimum „martwy” czas jakim jest zazwyczaj okres od chwili przekazania obiektu przez wykonawcę inwestorowi do momentu jego pełnego zagospodarowania.

TAK WIĘC Szczecin wzbogacił się o kilkadziesiąt metrów kwadratowych tak potrzebnej nam powierzchni handlowej. Uruchomiony na Osiedlu Zawadzkiego sklep spożywczy wraz z zapleczem magazynowym zajmuje ok. 50 proc. powierzchni tego obiektu. Resztę stanowi bardzo duży kiosk „Ruchu” oraz, przechowalnia dzieci. Oba te obiekty nie są jeszcze czynne i nie wiadomo kiedy to nastąpi. Natomiast mieszkańcy tego osiedla mają zupełnie odmienną propozycję dotyczącą przeznaczania tego obiektu. Skontaktowała się z nami pani Irena Silińska z Komitetu Obwodowego nr 138 i powiedziała:

### Notatnik szczeciński

▲ KONCERTY muzyki z płyt, towarzyszące ekspozycji VIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego odbywać się będą w Galerii Sztuki EWA w Zamku w każdą środę i piątek w godz. od 15 do 17 a w niedziele od godz. 10 do 12. W najbliższy piątek postuchać można III Sonaty op. 86 Karola Szymanowskiego, a w czasie od 1 do 7 sierpnia odtwarzane będą „Święto Wiosny” Igora Strawińskiego.

nia. Było to możliwe dzięki wy siłkowi załóg sklepów i administracji która pracowała przy tych przedsięwzięciach bez przyrostu patrzni na zegarek.

JAKO mieszkańcy osiedla uważamy że kioskow „Ruchu” mamy już dużo i w każdym sprzedawany jest ten sam towar. Po co nam więc kolejny kiosk? Przechowalnia dla dzieci — czyli obiekt, w którym będziemy mogli zostawić naszych kilkuletnich idąc po zakupy do centrum miasta nie jest chyba w chwili obecnej najważniejszą sprawą. Wydaje się nam zatem, że oba te obiekty można wykorzystać inaczej. I tak w przyszłym kiosk „Ruchu” powinien znaleźć się punkt sprzedaży warzyw, które nam tu bardzo brakuje, a przechowalnię dzieci proponujemy przeznaczyć natomiast na sklep z tow. chemii gospodarskiej 1001 drobniczy. My, mieszkańcy osiedla uważamy, że takie właśnie przedsięwzięcie są nam obecnie najbardziej potrzebne. Aby uszczelniano nas na wzrost obiektem, które już istnieją w naszym rejonie, lub — jak przechowalnia dzieci — nie są nam tak bardzo potrzebne.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z W.S.S. Dyrektorem Kosmaczkiem i powiedzieli nam:

„Jeżeli zgodnie decyzja abyśmy zagospodarowali pozostałe części tego pawilonu, chętnie to uczynimy, gdyż uważamy, że ta część Szczecina bardzo potrzebuje tego rodzaju placówek o łącznej powierzchni 235 m kw. spożywczych i chemii gospodarczej. Zresztą w tej sprawie zwracali się już do nas przedstawiciele Szeregu Mieszkańców z Osiedla Zawadzkiego... NA PODSTAWIE obu tych wypowiedzi pozwalamy sobie zwrócić się do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Szczecinie, aby jeszcze raz przeanalizował sprawę zagospodarowania obiektu. Wydaje się, że nie ma co dążyć do uszczelniania na siłę mieszkańców tego osiedla. (Macz)

### Nie ma wakacji w salonach piękności

## Królestwo kobiet

ZAKŁAD fryzjersko-kosmetyczny przy al. Jedności Narodowej należący do największych i najlepiej wyposażonych. Załoga składa się z 52 pań, a codziennie nadarwia tu swą urodę około 300 kobiet. Mimo kanikuły manicurezystki, fryzjerki i kosmetyczki mają pełne ręce roboty. Nie dziwnego, słońce bardzo wysusza skórę i aby utrzymać miły wyślad, konieczna jest właściwa pielęgnacja i nawilżanie twarzy. Zresztą przy modzie na krótkie włosy, wizyty u fryzjera i kosmetyczki muszą być częstsze.

szajaca i zadowolone wracają do siebie — mówi dr Maria. COZ, stara to prawda, że wyślad bardzo wpływa na nasze samopoczucie. A zatem w pełnym słońcu przyjrzyjmy się krytycznie swojej twarzy. W Gryfynie na ul. Bohatorów Siałingradu autobus PKS ze Szczecina potracił przednohnia. Adama M. który w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Na trasie Dobroszew—Policie rozbił się o drzewo samochód „Zuk” rejestrowany 106161. Kierowa Mięciwosiaw F. doznał ciężkich obrażeń.

Największym powodemieniem cieszą się maserżki nawilżające oraz wszelkie zabiegi kłwidujące zmarszczki i zapobiegające ich tworzeniu. Specjalny aparat Ozo-Electronic skutecznie pojednania skłre twarzy i szyi. Rozwiązana jest także kosmetyka lecznicza. Nie każda pani np. wie, że można trwale usunąć zbędne owłosienie, szpetne brodawki bądź rozszerzone naczynka krwionośne. Oczywiście, przy tego typu poważniejszych zabiegach niezbędna staje się opinia lekarza-dermatologa.

### Kronika wypadków

W CZORAJ późnym wieczorem w Maszewie wypadki prowadzony przez Piotra N. potracił mieszkanka Stargardu, Eugeniusza L. Ranego, ze złamaną nogą odwieziono do szpitala. W Gryfynie na ul. Bohatorów Siałingradu autobus PKS ze Szczecina potracił przednohnia. Adama M. który w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Na trasie Dobroszew—Policie rozbił się o drzewo samochód „Zuk” rejestrowany 106161. Kierowa Mięciwosiaw F. doznał ciężkich obrażeń.

PANI doktor Maria Głńska, przyklatych pacjentki cztery razy w tygodniu. Zdarza się, że kobiety bładzą, nie wiedząc, iż droga do specjalisty w tej dziedzinie jest tak krótką. Większość przychodzi, gdy zwracają się pojawiać kłopoty z włosami i skórą głowy. Są to dosyć proste historie. O wszystkich bardziej rzadkich zabiegach zainteresowane doniwdziały się naliczeleci przy nadkiem. Śmieśniesz mówić, ale bardziej poinformowane o nasze tutaj działalność kobiety twarzą siadających z nami kraków. Ważne niwierzadko przedwiezła one do nas 2, 3 tygodnie. Był zaplanowane w Szczecinie kuracje uniek-

WE WSI Bobolin gm. Kolbaskowo utonął podczas kąpiel w stawie ośmiolatek Antoni B. Okoliczności wypadku bada milicja.

PATROL MO zatrzymał wczoraj 29-letniego Wiesława B., mieszkańca ul. Dąbów. Wiesław B. stanął w trybie przyspieszonym przed sądem za uszkadzanie po pijanemu w smolek chłwiński kaskowal stojącej na postoju. (ad)